

Protokół Nr 22/08
posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej
i Ochrony Środowiska
Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego
w dniu 28 sierpnia 2008 roku
w Kielcach

Obrady Komisji prowadził Pan Józef Kwiecień – Przewodniczący Komisji.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10:00.

W posiedzeniu uczestniczyło 6 członków Komisji oraz osoby zaproszone, zgodnie z załączonymi listami obecności (*załącznik nr 1 i 2*).

Przewodniczący Komisji – zapytał, czy są uwagi do porządku obrad przesłanego wraz z zaproszeniem na posiedzenie:

1. Informacja Agencji Rynku Rolnego o sytuacji rynkowej w skupie produktów rolnych w województwie świętokrzyskim z uwzględnieniem produkcji limitowanej.
2. Omówienie aktualnej sytuacji na rynku owoców w województwie świętokrzyskim.
3. Sytuacja i perspektywy rozwoju hodowli koni w woj. świętokrzyskim.
4. Informacja o zadaniach realizowanych przez Świętokrzyski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach.
5. Informacja o wynikach przeprowadzonych działań w celu realizacji ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych.
6. Sprawy różne.

Poinformował, że w sprawach różnych:

-Radny Bogusław Moskal przedstawi informacje nt. działań podejmowanych przez Koalicję „Polska wolna od GMO”. Sprawa zostanie szczegółowo omówiona na kolejnym posiedzeniu Komisji.

- Komisja zaopiniuje 3 wnioski w sprawie udzielenia ulg w spłacaniu należności z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji rolnej.

Nie zgłoszono uwag do przedstawionego porządku posiedzenia . Komisja przyjęła ww. porządek w drodze aklamacji.

Ad. 4.

Członkowie Komisji otrzymali rozdaną na posiedzeniu Informację o działalności Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach (*załącznik nr 3 do protokołu*).

Informację przedstawił **Pan Dariusz Okła – Dyrektor Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach.**

Poinformował również, że w związku z tym, iż Komisja planuje zająć się sytuacją na rynku rolnym, przygotował dane z 14 targowisk i 400 punktów skupu przedstawiające ceny zbóż i innych płodów rolnych, w tym owoców i warzyw.

Przewodniczący Komisji – podziękował za przedstawione informacje i otworzył dyskusję.

Radny Leszek Bugaj – zwrócił się do Pana Dyrektora o zapoznanie Komisji z posiadanym wykształceniem i dotychczasowymi doświadczeniami zawodowymi. Zadał również pytanie, jak Dyrektor ocenia obecne usytuowanie prawne doradztwa rolniczego w administracji rządowej. W czym upatruje szansę na polepszenie jakości pracy Ośrodka?

Dyrektor Dariusz Okła – poinformował, że ma 42 lata, karierę zawodową rozpoczął od pracy fizjoterapeuty w Ośrodku Rehabilitacji w Czarnieckiej Górze oraz Szpitalu w Końskich. W trakcie poprzedniej kadencji zajmował stanowisko Zastępcy Burmistrza Stąporkowa. W międzyczasie ukończył podyplomowe studia z zakresu zarządzania procesem integracji europejskiej. Od kwietnia br. roku pełni funkcję dyrektora ŚODR. Odnośnie podległości ośrodków wyjaśnił, że obecnie trwają w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi prace nad nowym schematem organizacyjnym, które zakończą się na przełomie września i października br. Rozważa się likwidację działu ekologii i podporządkowanie tych zagadnień komórce zajmującej się technologią produkcji.

Stwierdził, że nie czuje się upoważniony do komentowania prac ministerialnych, ani przedstawiania prywatnego stanowiska w sprawie podległości doradztwa rolniczego. Podkreślił, że pełniąc funkcję dyrektora Ośrodka jest wykonawcą zarządzeń i ustaleń swoich władz i nie jego rolą jest lobbować za jakimikolwiek rozwiązaniami. Wyraził pogląd, że doradztwo rolnicze, bez względu na podporządkowanie takim lub innym organom administracji publicznej, musi być jak najbliżej rolnika.

Przewodniczący Komisji – zaproponował, aby kolejne posiedzenie komisji odbyło się na terenie Ośrodka w Modliszewicach, gdzie Komisja będzie miała możliwość zapoznania się z nowymi rozwiązaniami i zmianami w schemacie organizacyjnym ośrodków.

Stwierdził, że Komisja przyjęła informacje do wiadomości.

Ad. 1.

Członkowie Komisji otrzymali Informację Agencji Rynku Rolnego o sytuacji rynkowej w skupie produktów rolnych w województwie świętokrzyskim z uwzględnieniem produkcji limitowanej (*załącznik nr 4 do protokołu*).

Informację omówił **Pan Maciej Giermasiński – Dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Kielcach.**

Przewodniczący Komisji – zwrócił się do Pana Dyrektora o komentarz obecnej sytuacji na rynku produktów rolnych i niskiego poziomu cen zboża. Uznał, że cena 102 euro za tonę zboża jest zbyt niska, biorąc pod uwagę niekorzystny kurs euro. Prosił również o odniesienie się do cen owoców na rynku świętokrzyskim. Zadał pytanie, ile wniosków zgłosiła ARR do ARIMR o dopłaty do upraw porzeczki?

Podkreślił zaangażowanie Prezesa Izby Rolniczej w przygotowywanie wystąpień do Komisji senackiej i sejmowej, Ministerstwa i Parlamentarzystów naszego województwa. Niestety niewiele z tych wystąpień wynikło na dzień dzisiejszy.

Stwierdził, że rynek owoców w naszym województwie przeżywa obecnie kryzys. Skup niektórych gatunków np. porzeczek i wiśni przebiegał tylko do pewnego momentu, a później plantacje pozostały nie zebrane. Komisja powinna zająć w tej sprawie stanowisko, jednak z uwagi na kompetencje samorządu województwa działanie Komisji, czy nawet Sejmiku niewiele może pomóc. Minęły już czasy interwencjonizmu państwowego na rynku spożywczym i nie można teraz administracyjnie kształtować cen produktów rolnych.

Przypomniał udział województwa w projekcie zakładającym budowę rynku hurtowego w ramach środków uzyskanych z kontraktu wojewódzkiego. Jego założeniem było utworzenie podmiotu, który w sposób zorganizowany prowadziłby hurtowy obrót produktami ogrodnictwa. Udziałowcami tego podmiotu mieli być sami sadownicy i utworzone przez nich grupy producenckie, co pozwoliłoby im samodzielnie decydować o ilości produkcji pod potrzeby tego rynku, kierunkach zbytu i koordynować tym samym sytuację na rynku

Niestety koncepcja ta nie została w pełni zrealizowana. Prywatyzacja zakładów przetwórstwa rolno – spożywczego, która ruszyła w naszym województwie odbywała się bez jakiegokolwiek udziału producentów i obecnie zgłaszanie roszczeń i protestów jest bezcelowe. Ceny na rynku dyktują duże podmioty, które zainwestowały znaczny kapitał w przetwórstwo owoców i prowadzą obecnie określoną politykę.

Skierował słowa uznania pod adresem Prezesa Janusza Stasiaka za funkcjonowanie giełdy, mimo nieuporządkowanego rynku i braku jednolitych zasad obrotu zewnętrznego.

Zwrócił się o zgłaszanie propozycji działań, jakie mógłby podjąć samorząd w tym zakresie. Województwo dysponuje unijnymi środkami na rozwój przedsiębiorczości, które mogłyby zostać przeznaczone na rozwój przechowalnictwa, sortowania i konfekcjonowania pod warunkiem zgłoszenia takich wniosków.

Podkreślił, że Komisja musi odnieść się do tego zagadnienia po poznaniu faktów, nie na zasadzie propagandy i rozbudzania oczekiwań rolników poprzez składanie deklaracji bez pokrycia. Jeżeli nie możemy podjąć skutecznych działań, to trzeba się z tym pogodzić, a nie składać nierealnych obietnic, które wprowadzają zamęt i nakierowują pretensje producentów na Izbę Rolniczą i inne instytucje.

Dyrektor Maciej Giermasiński – stwierdził, że podstawową kwestią jest to, że w naszym województwie, charakteryzującym się rozdrobnieniem produkcji rolnej, wszystkie rynki powinny być regulowane. Jeżeli nie ma mechanizmów oddziaływania, rynki rolne ulegają ciągłym niekorzystnym wahaniom.

Zwrócił uwagę, że u podstaw obecnej złej sytuacji leży niekorzystna prywatyzacja przetwórstwa i kształtowanie cen przez monopolistów na poziomie nie gwarantującym rolnikom opłacalności produkcji. Podmioty przetwórcze nie są zainteresowane działaniami zmierzającymi do wiązania producentów w grupy producenckie i zawierania umów kontraktacyjnych. Dla nich korzystniejszy jest obecny układ rynku z pojedynczym rolnikiem, którego łatwo jest „postawić pod ścianą” i zmusić do obniżania ceny. Rolnik, musiałby dysponować przeszło tysiącem ton jakiegoś towaru i mieć możliwość jego przechowywania, choćby kilkudniowego, aby być pełnoprawnym partnerem dla zakładów przetwórczych.

Należy dążyć do jak najszybszego łączenia się producentów w grupy, obejmowania ich limitami produkcyjnymi, czy wielkościami obszarowymi. Obecnie pozytywna cena w jednym roku powoduje, że rolnicy masowo idą w produkcje tego owocu, czy warzywa, co powoduje nadprodukcję w roku kolejnym. Nikt tego nie kontroluje i nie wydaje prognoz, że przekroczenie pewnego limitu powierzchni upraw na danym terenie uniemożliwi zbycie produkcji na opłacalnym poziomie.

Będąc już w UE powinniśmy dążyć do tego, aby regulować rynki poprzez limitowanie produkcji, czy zawieranie umów kontraktacyjnych. Bardzo ważnym elementem są również programy rolno – środowiskowe i wspólnie musimy dążyć, aby zostały one wykorzystane przez małe świętokrzyskie gospodarstwa.

Pan Ryszard Ciżła – Prezes Świętokrzyskiej Izby Rolniczej w Kielcach – poinformował, że wystąpienie Izby Rolniczej jest efektem spotkań samorządu rolniczego z przetwórcami u Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Propozycje zawarte w stanowisku Izby zostały na tym spotkaniu przyjęte pozytywnie. Pewne kroki zostały już podjęte np. wycofanie się ze wsparcia monopolistów dotacjami na rzecz wsparcia nimi grup producenckich. Stwierdził, że rynek owoców w województwie powinien mieć charakter producencki i tylko wtedy można mówić o umowach kontraktacyjnych, limitowaniu produkcji i współpracy pomiędzy rolnikami a zakładami przetwórczymi. Ta idea przyświecała nie tylko twórcom sandomierskiego rynku hurtowego, ale także podmiotom, które uczestniczą w spółce ”Chłodnie Kieleckie” – rolnikom, ich organizacjom i samorządom lokalnym.

Podkreślił, że nikt nie spodziewał się, że po ubiegłym roku, w którym urodzaj jabłek był o 50% mniejszy, zakłady przetwórcze będą dysponowały tak znacznymi, niespotykanymi od kilku lat - zapasami koncentratu jabłkowego.

Okazało się, że w roku ubiegłym – jak wykazał Instytut Ekonomiczny Ministerstwa Rolnictwa – miał miejsce ogromny import na wspólny rynek z krajów spoza UE, z tym przede wszystkim z Chin.

Międzynarodowe koncerny zajmujące się przetwórstwem zakontraktowały ogromne ilości tego produktu, który zamierzały uszlachetniać rodzimym koncentratem i korzystnie sprzedawać. Niestety Polska, mimo, że jest znaczącym producentem owoców nie ma wpływu na rynek, którym rządzą niemieckie korporacje, które mają filie w wielu europejskich krajach m.in. w Polsce i na Węgrzech (oba kraje nawiązały ostatnio współpracę). Firmy te w pełni kontrolują światowy obrót koncentratami owocowymi i nie uda się naszym lokalnym firmom bez ich pośrednictwa dotrzeć do klienta. Struktura zakładów monopolistycznych oparta jest o tzw. „spółki córki”, funkcjonujące w całej Europie, często pod szyldami wcześniej działających lokalnych firm i marek.

Jedynym rozwiązaniem, które mogłoby pomóc rolnikom jest kontynuowanie, ale na większą skalę już wcześniej, podjętych działań i inicjatyw np. wspieranie „Chłodni Kieleckich”, której współwłaścicielami są rolnicy. Podał przykład Danii, gdzie wstępny przerób trzody chlewnej znajduje się w rękach rolników i to związki hodowców kontrolują ten rynek. Nawet jeżeli hodowcy nie uzyskają dobrej ceny to wyrówna im to udział w zysku.

Nasze Ministerstwo Rolnictwa również upatruje szansy na regulację rynku poprzez zawieranie porozumień rolników z przetwórcami, aby dostawcy produktów otrzymali 50% dobrej ceny na skupie, a resztę po rozliczeniu roku budżetowego. Aby jednak było to możliwe, firmy musiałyby udostępniać informacje o zysku, a nie chcą tego robić, zasłaniając się tajemnicą handlową.

Przypomniał, że UE nie zgodziła się na objęcie regulacją rynku owoców miękkich, mimo wniosku Polski zgłaszanego przy dokonywaniu zmian prawnych dotyczących rynków owoców i warzyw i rynku koncentratu jabłkowego. Już wtedy Izba Rolnicza przygotowywała na piśmie konkretne propozycje zmian. Wniosek Polski nie znalazł niestety poparcia innych państw UE. Dopłatami udało się objąć na okres 5 lat jedynie truskawki i maliny, które to rozwiązanie niestety nie sprawdziło się w praktyce.

Podkreślił, że nie ma w tym momencie możliwości skutecznego wystąpienia do Unii Europejskiej o wprowadzenie jakichkolwiek regulacji. Takie wnioski nie spotkają się z pozytywnym przyjęciem, tym bardziej, że UE odchodzi od limitowania rynku. Lobby Światowej Organizacji Handlu chce zrobić wszystko, aby wycofano się nawet z kwotowania mleka. Nie ma najmniejszych szans na limitowanie produkcji i oddziaływanie w ten sposób na rynek.

Stwierdził, że doświadczenia „starych” krajów UE jednoznacznie wskazują jedyny możliwy kierunek w jakim powinni pójść polscy rolnicy tj. ustalenie preferencji dla przetwórstwa realizowanego przez grupy producentów rolnych w oparciu o surowiec dostarczany przez członków grupy. Byłby to również mechanizm zachęcający rolników do tworzenia grup i do zagospodarowania nadwyżek podaży na rynku. Służyłoby to również stopniowemu rozbijaniu obecnego monopolu przetwórców.

Ministerstwo Rolnictwa popiera te działania. Został już przygotowany wniosek do UE o przeniesienie środków ze wsparcia wielkiego przetwórstwa na małe zakłady. Nie ma jednak pewności, czy Komisja Europejska poprze to wystąpienie.

Stwierdził, że jedynym krokiem, który powinna przedsięwziąć Komisja powinno być wystąpienie do Zarządu Województwa o pomoc Sandomierskiemu Rynekowi Hurtowemu w zaistnieniu na rynku owoców. Na dzień dzisiejszy SRH nie ma możliwości konkurowania z firmami tzw. „krzakami”, które działają na granicy prawa i wchodzą na rynek tylko wtedy, kiedy jest dobra koniunktura. Rynek Hurtowy nie może prowadzić takiej polityki i dlatego ma ograniczone możliwości. Jedyna szansa to doposażenie Giełdy w sprzęt do przechowywania i konfekcjonowania poprzez wejście kapitałowe, albo pomoc w uzyskaniu środków z programów unijnych.

Ponadto SRH powinien wprowadzić system zastosowany w „Chłodniach Kieleckich”, aby każdy dostawca, który będzie miał umowę kontraktacyjną, jednocześnie zobowiązał się do tego, że będzie zostawiał pewien procent dostarczanego produktu na poczet nabywania udziałów przedsiębiorstwa. Ten system jest sprawdzony i doskonale funkcjonuje.

Pan Janusz Stasiak – Prezes Zarządu Spółki Sandomierski Rynek Hurtowy – na wstępie swojej wypowiedzi przytoczył dane nt. profilu działalności Spółki, jej historii i wykorzystania środków z kontraktu wojewódzkiego.

Stwierdził, że podobnie, jak 10-8 lat temu potrzebna jest dyskusja nt. niekonwencjonalnych metod współpracy służącej wspieraniu otoczenia rolnictwa i rozwojowi produkcji rolnej na terenie województwa.

Spółce nie udało się uzyskać wsparcia z PROW 2007 – 2013 na rozwój firmy i wzrost wartości dodanej. Nabór wniosków trwał jedynie 10 dni. Zastosowane kryteria pozwalają, aby wsparcie z jednej puli środków uzyskiwały wielkie koncerny, których projekty warte są 100 mln zł. i małe i średnie przedsiębiorstwa, które często mają kredyty i podlegają innym wymogom niż potentaci na rynku.

Giełda ze swoją specyfiką nie może korzystać także z innych form wsparcia i funduszy np. na udział w targach ze środków Ministerstwa Gospodarki. Program ten z założenia wyklucza promocję firm zbrojeniowych i produktów rolniczych.

Wypromowanie świętokrzyskiej marki produktów ekologicznych też byłoby rozwiązaniem wspierającym naszych sadowników.

Zacytował zapisy Strategii Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego, która wyznacza cele w zakresie wsparcia produkcji rolnej. Stwierdził, że w obecnej kadencji jeszcze nie było żadnej inicjatywy zmierzającej do realizacji zapisów Strategii.

Radny Marek Gos – Członek Zarządu Województwa - podkreślił zaangażowanie województwa w ratowanie Chłodni Kieleckiej i odpowiedzialność, jaka spoczęła na udziałowcach nowego podmiotu. Firma przeszła przez szereg problemów, Towarzystwo Finansowe Silesia zaniedbało to przedsięwzięcie z powodu zaangażowania się w inne, większe projekty.

Omówił problemy organizacyjne i finansowe Chłodni, związane z zamiarem wycofania się TF Silesia oraz wysokimi kosztami działalności, wynikającymi z przestarzałych energochłonnych technologii, które stosuje ten podmiot.

Poinformował, że gmina Bieliny planuje wystąpić z wnioskiem o wsparcie finansowe utworzenia na jej terenie zakładu, który zająłby się skupem i przetwarzaniem owoców, przede wszystkim truskawek. Teren pod tą inwestycję jest już wyznaczony i trwa jego uzbrojenie. Udziałowcami firmy mają być docelowo samorzady i plantatorzy.

Poinformował, że województwo uczestniczy w promowaniu ekologicznych produktów rolniczych na imprezach wystawienniczych. Aktywnie wspiera również wystawy zwierząt hodowlanych np. koni i bydła

Radny Leszek Bugaj – stwierdził, że należy rozstrzygnąć, jakie działania może podjąć Sejmik w obecnym układzie prawnym. Ustawa ustrojowa nie wyposażała województwa w możliwości oddziaływania na rynek produktów rolnych.

Wyraził pogląd, że rynek zawsze będzie miał charakter rynku konsumenckiego, ponieważ przy tak ogromnej konkurencji jedynym instrumentem oddziaływania jest cena i konsument kieruje się właściwie tylko jej niskim poziomem.

Stwierdził, że Sejmik nie może deklarować, że dobrym rozwiązaniem byłoby tworzenie grup producenckich i zawieranie przez nie umów kontraktacyjnych, ponieważ powszechne są przypadki niewywiązywania się samych rolników z zapisów takich umów. Grupy nie są dla podmiotów przetwórczych wiarygodnym partnerem.

Prezes Ryszard Ciżła – poinformował o dyskusji, w której uczestniczył podczas obrad Senackiej Komisji nad ustawą o grupach producenckich. Część senatorów nie zgadzała się na wprowadzenie takich preferencji dla grup producentów rolnych, jakich nie posiadają inni producenci, którzy też funkcjonują na trudnym rynku, ryzykując własne środki. Lobby w Ministerstwie Rolnictwa jest zbyt słabe, aby dało się przeforsować pewne zapisy.

Radny Leszek Bugaj – stwierdził, że tym bardziej stanowisko Sejmiku musi korespondować z uprawnieniami i kompetencjami województwa. Nie możemy pisać, że znajdują się rozwiązania, które ograniczą handel, lub nie wpuszczą kogoś na nasz rynek, bo Sejmik ośmieszy się takim dokumentem.

Radny Wojciech Borzęcki – zaproponował, aby Komisja przyjęła stanowisko, którego adresatem byłoby Ministerstwo Rolnictwa i rozwoju Wsi z wnioskiem, aby podjąć zmiany legislacyjne, które w pierwszej kolejności uzależniałyby korzystanie z funduszu UE przez zakłady przetwórcze od zawierania umów kontraktacyjnych. Jest wprowadzona ustawa o swobodzie prowadzenia działalności gospodarczej, która mówi, że nie możemy nakazywać kupowania i sprzedawania po określonej cenie, jednak możemy uzależnić możliwość korzystania z funduszy strukturalnych na modernizację tych zakładów, od tego czy gwarantują ceny minimalne.

Stwierdził, że funkcjonują dwie kategorie organizacji producentów. Jedną to organizacja producentów rolnych, która może korzystać do 75% dofinansowania na rozbudowę, a druga to grupy producenckie, które nie mogą korzystać z dofinansowania, ale mają zwolnienie podatkowe. Powinniśmy wnioskować, aby zmiany legislacyjne poszły w takim kierunku, aby programy unijne wspierały w wyższym procencie powstawanie grup producenckich nastawionych na model duński, o którym wspominał prezes Ciżła – czyli na wstępne przetwórstwo produktów rolnych. O to możemy wnioskować

Zwrócił się o potraktowanie tych wniosków jako wniosków formalnych i zawarcie ich po przegłosowaniu w stanowisku Komisji. Komisja powinna wystąpić również na najbliższej sesji z inicjatywą uchwałodawczą w tym zakresie.

W nawiązaniu do wypowiedzi pana Gosa nt. możliwości wsparcia udziału w targach i imprezach wystawienniczych, zgłosił formalny wniosek, aby takie środki trafiły do Sandomierskiego Ogrodniczego Rynku Hurtowego na promocję świętokrzyskiego sadownictwa, którego centrum znajduje się właśnie w powiecie sandomierskim.

Zgłosił wniosek formalny o podjęcie przez Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska prac nad programem promowania marki świętokrzyskiej.

Dyrektor Maciej Giermasiński – poinformował, że od maja br. ARR uruchomiła działanie pn. „mała promocja”. Dofinansowanie wynosi do 75%. Wszystkie materiały są dostępne w siedzibie Oddziału Terenowego. Zadeklarował, że jeżeli SRH będzie mógł skorzystać z tego dofinansowania może liczyć na udostępnienie wszystkich dokumentów i informacji.

Dyrektor Janusz Śledziński – stwierdził, że dotychczas Giełda nie mogła korzystać z tych środków. Przychylił się do wypowiedzi przedmówców, że jedynym rozwiązaniem jest tworzenie mocnych grup producenckich, które zajmą się wstępnym przetwórstwem i będą działać w oparciu o wzorce duńskie. Obecnie członkowie grupy nie są wobec siebie lojalni i zdarza się, że na własną rękę sprzedają produkty, które wcześniej zadeklarowali na rzecz grupy.

Drugą istotną kwestią jest przywrócenie normy branżowej, szczególnie w kontekście dyskusji nad odejściem od kwotowania produkcji i regulacji rynku. Poinformował, że samorząd województwa nie stoi z boku tych problemów, tylko angażuje się w promocję i dofinansowanie udziału w wystawach i targach.

W nawiązaniu do ostatniego wniosku Radnego Borzęckiego poinformował, że zgodnie z inicjatywą kilku państw europejskich, będzie tworzona europejska sieć dziedzictwa kulinarnego – przedstawił szczegóły tego projektu.

Przewodniczący Komisji – w podsumowaniu stwierdził, że stanowisko Komisji zostanie przygotowane we współpracy z Departamentem i wnioski w nim zgłoszone będą poddane ocenie Zespołu Radców Prawnych w celu sprawdzenia zgodności z unijnymi przepisami.

Podkreślił, że nie może w nim być mowy o jakiegokolwiek formie interwencjonizmu państwowego na rynku rolnym. Nacisk powinien być położony na związanie rynku sandomierskiego z grupami rolników i wsparcie go w zakresie promocji i finansowania udziału w imprezach wystawienniczych.

Stwierdził, że postulaty Radnego Borzęckiego powinny być w pierwszej kolejności przekazane do parlamentarzystów województwa świętokrzyskiego. Samorząd województwa cyklicznie organizuje spotkania z posłami i należy je wykorzystać do przekazania takich wniosków. Gdyby posłowie otrzymali w tej sprawie dobrze opracowane materiały mogliby złożyć interpelacje lub w inny sposób lobbować za wprowadzeniem rozwiązań wychodzących naprzeciw rolnikom – producentom owoców.

Radny Leszek Bugaj – stwierdził, że każdy rolnik ma prawo już na dzień dzisiejszy otworzyć przetwórnice pod warunkiem spełnienia wszystkich wymogów sanitarnych, łącznie z przekazywaniem próbek do badań mikrobiologicznych.

Dyrektor Maciej Giermasiński – zgłosił wniosek o rozważenie propozycji zorganizowania spotkania na wzór odbywającego się w ekologicznym gospodarstwie pokazowym w Iłży. Testowane są tam odmiany wszystkich roślin pod kątem możliwości ich uprawy metodami ekologicznymi. Ponieważ ilość gospodarstw ekologicznych dynamicznie się zwiększa (z 300 do 1000) rolnicy przechodzący na ten profil produkcji powinni wiedzieć, że istnieje takie gospodarstwo i można się zapoznać z wynikami prowadzonego tam testowania odmian. Zawnioskował, aby na jesieni pod egidą Sejmiku we współpracy z Agencją Rynku Rolnego, odbyła się podobna konferencja z udziałem producentów ekologicznych, dziennikarzy lokalnych środków masowego przekazu oraz podmiotów organizujących zbyt produkcji ekologicznej. Wynikiem takiego spotkania mogłoby być nawiązanie cennych kontaktów i transakcji pomiędzy producentami a sprzedawcami.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że pomysł jest bardzo ciekawy i należy przystąpić do jego realizacji. Zaproponował, aby włączyć w to przedsięwzięcie także Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach.

Pismo skierowane do Przewodniczącego Komisji przez Radnego Wojciecha Borzęckiego o przyjęcie stanowiska w sprawie sytuacji na rynku owoców stanowi *załącznik nr 5 do protokołu*.

Stanowisko Komisji w sprawie sytuacji na rynku owoców stanowi *załącznik nr 6 do protokołu*.

Pismo skierowane do Przewodniczącego Sejmiku o włączenie tej tematyki do porządku obrad XVII sesji wraz z projektem uchwały Sejmiku i projektem Stanowiska Sejmiku w przedmiotowej sprawie stanowi *załącznik nr 7 do protokołu*.

Ad. 3.

Członkowie Komisji otrzymali interpelację Radnej Województwa Agnieszki Szlęk w sprawie sytuacji i perspektyw rozwoju hodowli koni w woj. świętokrzyskim oraz odpowiedź Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (*załączniki nr 8 i 9*)

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że analogicznie do rynku owoców, także rynek koni znajduje się obecnie poza jakimkolwiek oddziaływaniem samorządu województwa. Zwrócił się z prośbą do Prezesa Zarządu Okręgowego Związku Hodowców Koni o przedstawienie aspektów, w których udział Komisji, czy Zarządu Województwa mógłby przynieść korzyści i pomóc rolnikom – hodowcom koni.

Pan Bogusław Dąbrowski – Prezes Zarządu Okręgowego Związku Hodowców Koni w Kielcach – podziękował za zaproszenie do udziału w posiedzeniu. Poinformował, że od 20 lat zajmuje się hodowlą koni i zna dobrze specyfikę tego działu produkcji rolnej. Od 2006 roku na w handlu mięsem końskim panuje kryzys. Od tego czasu Związek wielokrotnie występował do organów centralnych z prośbą o pomoc i propozycjami rozwiązań służących zahamowaniu regresu. W naszym województwie panują doskonałe warunki do hodowli i mięso otrzymane ze świętokrzyskich hodowli cechują wyjątkowe walory smakowe. Drugim argumentem przemawiającym za rozwijaniem produkcji są jej niskie koszty. Wśród negatywnych czynników można wymienić słabe zorganizowanie i rozdrobnienie hodowli oraz brak profesjonalnych punktów skupu. Hodowcy nie mogą dotrzeć do odbiorcy finalnego np. z Włoch i sprzedają za pośrednictwem lokalnych handlarzy, którzy często prowadzą swoją działalność w sposób nieuczciwy. Handel końmi z przeznaczeniem do rzeźni jest również blokowany przez organizacje ekologiczne, które prowadzą akcje wykupywania pojedynczych sztuk na targach końskich. Najgorszym elementem jest wycofanie się włoskich kupców z handlu w Polsce, na skutek pojawienia się nowych rynków w ramach UE tj. rynku rumuńskiego oraz odbudowanego rynku hiszpańskiego.

Stwierdził, że ze smutkiem przyjął odpowiedź z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, które upatruje szans rozwoju handlu końmi w oparciu o odbiorców z Francji. Ten rynek jest bardzo wymagający i zbyt może tam znaleźć tylko mięso koni ras szlachejnych. Zacytował treść fragmentu pisma Ministerstwa RiRW, w którym jako kierunek rozwoju hodowli wskazuje się mieszanie ras.

Związek Hodowców Koni nie zgadza się na przyjęcie takiego rozwiązania, szczególnie, że dotychczasowe doświadczenia wskazują, że rynek francuski jest niepewny i niestabilny i przestawianie produkcji pod jego potrzeby wiązałoby się ze zbyt dużym ryzykiem dla świętokrzyskich rolników.

Wyraził pogląd, że jedynym rozwiązaniem jest kontraktowanie koni zaraz po urodzeniu przez Związek, przy zagwarantowaniu minimalnej opłacalnej ceny. Żrebięta powinny być ubezpieczone, z udziałem państwa w wysokości 50% składki. Takie rozwiązania pomogłyby uregulować rynek handlu końmi i ich mięsem.

Zwrócił się do Komisji o pomoc w lobbowaniu na rzecz przyjęcia takich właśnie rozwiązań.

Przewodniczący Komisji – stwierdził, że wszystkie przytoczone argumenty znalazły się już w pismach jakie skierowała do Komisji i Parlamentarzystów Radna Agnieszka Szlęk. zaproponował, aby Kierownik Biura Związku wspólnie z Dyrektorem Śledzińskim przygotowali wszystkie argumenty, które zostaną zapisane w postaci stanowiska Komisji. Na tej podstawie powinno być przygotowane wystąpienie do Ministerstwa w odpowiedzi na jego propozycje w zakresie mieszania ras i ukierunkowania produkcji na rynek francuski.

Prezes Bogusław Dąbrowski – stwierdził, że propozycje zawarte w piśmie Ministerstwa są nieporozumieniem i stoją w wyraźnej sprzeczności z dotychczasowym kierunkiem działania Związku. Wszyscy hodowcy opłacali badania źrebiąt na pochodzenie. Przez kilka ostatnich lat dbano o to, aby hodować konie rodowodowe jak najczystszej, udoskonalonej rasy, więc obecnie przestawianie hodowli na mieszańce niweczy te zabiegi i poniesione na nie nakłady finansowe.

Przewodniczący Komisji – podkreślił, że jest również ambicją samorządu województwa, aby hodowla koni rozwijała się we właściwym kierunku i w oparciu o wieloletnią tradycję świętokrzyskich hodowców.

Zaproponował, aby przedstawiciele Związku Hodowców Koni wzięli również udział w posiedzeniu Komisji w Łży.

Radny Leszek Bugaj – zadał pytanie, ile na dzień dzisiejszy liczy obsada koni w województwie.

Pan Wojciech Semik - Kierownik Biura Okręgowego Związku Hodowców Koni w Kielcach – poinformował, że od początku paszportyzacji 23.483 sztuki. Wg danych GUS obecnie jest to 18 tys., natomiast wg danych Związku 16 – 17 tys.

Poinformował, że Związek bierze zawsze udział w Targach Polagra. W ubiegłych latach prezentowane były championy krajowe. Zwrócił się o wsparcie tegorocznego udziału w tej imprezie.

Związek liczy również na dofinansowanie ewentualnego udziału Związku w Dożynkach Wojewódzkich w Opatowie. Gdyby organizatorzy liczyli na pokaz koni wsparciem mógłby być objęty ich transport na miejsce i z powrotem.

Dyrektor Janusz Śledziński – poinformował, że organizatorzy zrezygnowali w tym roku z organizacji pokazów, przede wszystkim z uwagi na to, że Dożynki odbywać się będą na rynku w Opatowie, gdzie nie będzie warunków na takie przedsięwzięcia.

Ad. 5.

Dyrektor Janusz Śledziński - zaproponował, aby z uwagi na ograniczony czas „Informacja o wynikach przeprowadzonych działań w celu realizacji ustawy o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych” została rozpatrzona na kolejnym posiedzeniu.

Członkowie Komisji jednomyślnie wyrazili zgodę na przyjęcie takiego ustalenia.

Ad. 6. Sprawy różne

a) Dyrektor Janusz Śledziński – przedstawił wnioski o udzielenie ulg w spłacaniu należności na rzecz Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych poprzez:

- odroczenie do 31 listopada 2008 roku terminu uiszczenia opłaty rocznej w kwocie 625,85 zł., z tytułu wyłączenia gruntów rolnych z produkcji rolniczej,
- rozłożenie na raty opłaty rocznej za rok 2008 w kwocie 764,76 zł., z tytułu wyłączenia gruntów rolnych z produkcji rolniczej,
- rozłożenie na raty opłaty rocznej za 2008 w kwocie 932,06 zł., z tytułu wyłączenia gruntów rolnych z produkcji rolniczej.

Ww. wnioski stanowią załączniki nr 10-12 do protokołu.

Nadmienił, że wnioskodawcami są osoby fizyczne, które w uzasadnienie podają trudną sytuację materialną, uniemożliwiającą terminowe wywiązanie się z tych zobowiązań.

Zwrócił uwagę, że udzielenie tych ulg nie uszczupli środków FOGR i zwrócił się do Komisji o ich pozytywne zaopiniowanie

Komisja jednomyślnie przyjęła opinie pozytywne do ww. wniosków.

Opinie stanowią *załączniki nr 13 – 15 do protokołu*.

b) Radny Bogusław Moskal – przedstawił broszurę Koalicji „Polska wolna od GMO” (*załącznik nr 16 do protokołu*).

Poinformował, że 1 sierpnia br. Ministerstwo Środowiska przekazało do konsultacji społecznych projekt ustawy – Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Dokument ten zawiera propozycje, zgodnie z którymi Sejmik, Zarząd Województwa a także Urząd Marszałkowski dostaje nowe zadania w zakresie upraw GMO. Szczególnie Departament Rolnictwa i Departament organizacyjny musi podjąć przygotowania do realizacji zapisów tej ustawy.

Stwierdził, że doświadczenia innych krajów wskazują na daleko idące negatywne skutki wprowadzenia upraw roślin modyfikowanych genetycznie.

Zaproponował, aby tematyka ta została ujęta w porządku obrad najbliższego posiedzenia Komisji.

Dyrektor Janusz Śledziński – przypomniał, że w ubiegłej kadencji Sejmik przyjął jednoznaczne stanowisko w sprawie zakazu upraw GMO. Na obecną chwilę nic się nie zmieniło.

Radny Bogusław Moskal – stwierdził, że nie było wtedy odpowiednich krajowych przepisów i dopiero wspomniana ustawa sankcjonuje tworzenie stref wolnych od GMO.

Innych spraw różnych nie zgłoszono.

Posiedzenie zostało zakończone o godz. 14.00.

Protokół sporządziła:
Marta Solińska – Pela

Przewodniczący Komisji

dr Józef Kwiecień